



Doroczny raport niemieckiego Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji

Tytus Jaskułowski
Analityk The Opportunity

30.06.2026

Dokument zaprezentowany 30 czerwca br. przez niemiecki Urząd Ochrony Konstytucji (UOK) potwierdza znane od lat zagrożenia dla konstytucyjnego porządku prawnego Republiki Federalnej. Zwraca w nim uwagę wzrost potencjału osobowego organizacji uznawanych za skrajne, a także odsetek tych aktywistów, którzy gotowi są do stosowania przemocy. Znamienne w raporcie pozostaje też wskazanie na działania wywiadów tych państw, które w polityce zagranicznej RFN nie zawsze uznawane były za „obce”, względnie „wrogie”.

Od kilku lat Fundacja Opportunity analizuje kluczowe wątki corocznych raportów wydawanych przez niemieckiego odpowiednika ABW¹. W obecnym wydaniu niezmiennie pozostają główne elementy dokumentu², takie jak zwrócenie uwagi na działania obcych wywiadów w RFN, względnie na rozwój tych tendencji w polityce wewnętrznej Niemiec, które to uznawane są za ekstremistyczne. Jednocześnie jednak w raporcie zauważalne są zmiany w gradacji problemów podlegających analizie przez niemieckie tajne służby. Wpłynął na to, jak można sądzić, nie tylko rozwój konfliktów na arenie międzynarodowej, których skutki dotyczą Republikę Federalną, ale także podejmowana przez nią międzynarodowa aktywność ekonomiczna. W tym sensie publikacja UOK pozostaje narzędziem inspiracji służb obcych, ale i instrumentem prowadzenia polityki zagranicznej RFN.

Niewątpliwie, w kontekście nadchodzących wyborów lokalnych we wrześniu br. oraz szansy na przejęcie w ich wyniku władzy w niektórych landach przez AfD, raport podkreśla wzrost liczebności środowisk z prawej i lewej strony niemieckiej sceny politycznej uznawanych za ekstremistyczne oraz takich, które wewnątrz odnośnych grup, gotowe są na stosowanie przemocy dla osiągnięcia celów politycznych. W skrajnych przypadkach ujawnione dane mówią o ponad 50 tys. aktywnych zwolenników konkretnych organizacji. Tego typu liczebnością zaczynają dorównywać im podmioty działające na terenie RFN, aczkolwiek kierujące swoją aktywność na zewnątrz, w rodzaju Partii Pracujących Kurdystanu. Prawie 30 tys. aktywnych członków zrzeszają ponadto grupy uznawane za klasyczny przykład organizacji terrorystycznych. Jedna trzecia ich kadr akceptuje stosowanie przemocy. Potencjalnymi zamachowcami, co istotne w kontekście udaremnionych przez służby RFN ataków, pozostawały w wielu przypadkach osoby pochodzące z Europy, ale niekoniecznie z Bliskiego Wschodu.

UOK obserwuje związaną z tym niebezpieczną radykalizację młodocianych, dokonywaną przy pomocy mediów społecznościowych, narzędzi AI, a także wprowadzanie do katalogu celów politycznych, w rodzaju walki z Izraelem, aktywnego sprzeciwu w stosunku do europejskich norm obyczajowych.

Osobnym problemem pozostaje po raz kolejny wskazane w raporcie zjawisko tzw. represji transnarodowych. Dokonywane są one na terenie RFN przez służby specjalne państw aktywnie zwalczających za granicą przeciwników politycznych. Co ciekawe, w raporcie nie ma już informacji o, obserwowanych w latach ubiegłych, sektach religijnych.

Na czym polegało wspomniane wcześniej, przesunięcie gradacji w dokumencie. Coraz więcej miejsca w publikacji poświęca się ekstremizmom politycznym, a nie np. pracy kontrwywiadu. Z drugiej strony, pamiętając o aktywności dyplomacji RFN w celu rozwoju stosunków gospodarczych, np. z Indiami, widoczna jest informacja o stwierdzeniu przez UOK działalności służb tegoż państwa na miejscu, do publikowania przykładów szantażowania własnych obywateli włącznie. Wydaje się więc, iż jest to taki sam komunikat polityczny dla władz Indii, co kolejny akapit raportu. Ten dotyczył z kolei zanotowanych prób umieszczania osobowych źródeł informacji w niemieckich urzędach przez „państwa Afryki Północnej względnie Bliskiego i Dalekiego Wschodu”. Warto też wskazać, iż podstawowa triada zagrożeń kontrwywiadowczych, symbolizowana przez, wskazywane wprost, służby Rosji, ChRL i Iranu, została uzupełniona wskazaniem na służby bezpieczeństwa z Korei Północnej oraz Pakistanu, jako te, które także rozwijają aktywność wywiadowczą na terenie RFN.

Po raz kolejny w ostatnich latach, Polska wymieniona jest w dokumencie tylko jeden raz. Ponownie miało to miejsce w kontekście ilustrowania transnarodowych zagrożeń ze strony służb rosyjskich. Warto jednakże wskazać, iż kontrwywiad RFN bardzo jasno zaznaczył w dokumencie, iż stosował zasadę 360 stopni, a więc obserwacji zagrożeń ze strony wszelkich podmiotów, nie tylko tych nominalnie wrogich. Jak można sądzić jest to pośrednie odniesienie się do pierwszej w historii publikowanej rozmowy z dziennikarzem szefa polskiej Agencji Wywiadu, z końca czerwca br.³, Płk Paweł Szota także zwrócił bowiem uwagę na zagrożenia płynące ze strony państw sojuszniczych. Tekst wywiadu opublikowany w „Rzeczpospolitej” był tymczasem szeroko komentowany w renomowanych zachodnioniemieckich dziennikach⁴ i tygodnikach⁵ politycznych.

¹ <https://theopportunity.pl/publikacje/raport-federalnego-urzedu-ochrony-konstytucji-za-2023-r/>

² https://www.verfassungsschutz.de/DE/verfassungsschutz/der-bericht/der-bericht_node.html

³ <https://www.rp.pl/sluzby/art44709021-pierwszy-wywiad-szeffa-agencji-wywiadu-dla-mediow-rosja-moze-prowadzic-wojne-jeszcze-kilka-lat>

⁴ <https://www.welt.de/politik/ausland/article6a40fb6f0624008cd24b9a5c/ukraine-krieg-polens-geheimdienst-warnt-vor-russischen-uebergreifen-an-nato-ostflanke.html>

⁵ <https://www.spiegel.de/ausland/nato-ostflanke-polen-befuerchtet-russische-uebergriffe-a-71d6b872-a57e-4391-990a-3642556ea16f>

